Nr. 27. Mikołów, dnia 7. lipca 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Po ustąpieniu Marsz. Piłsudskiego

ze stanowiska Prezesa Rady Ministrów.

Przed paroma dniami udzielił wywiadu prasowego kilku dziennikom — Marszałek Piłsudski, w którym wyjaśnił powody swego ustąpienia ze stanowiska prezesa Rady Ministrów. W wywiadzie tym w ostrych słowach skrytykował p. Marszałek nasze stosunki polityczne, a szczególnie oba poprzednie sejmy, przypisując im szereg błędów i fałszywych posunięć. Następnie wyjaśnił powody swego ustąpienia z premjerostwa.

Głównym powodem ustąpienia był nie choroba p. Marszałka, gdyż według orzeczeń lekarzy jest on obecnie zdrów, lecz względy innego pokroju. Mianowicie główna przyczyna leży w wadliwym ustroju władz naszego państwa, oraz braki w Konstytucji.

Marszałek Piłsudski podkreśla niedostateczną władzę i niewyraźną rolę posiadaną przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Stanowisko Prezesa Rady Ministrów, choć w Konstytucji wyposażone ogromną pełnią władzy, również nie zadowala p. Marszałka Piłsudskiego z różnych względów.

Największy jednak kłopot na stanowisku Premjera określa wywiad w konieczności jego współpracy z Sejmem. Czem daje wyraz swej niechęci nie tylko do Sejmu, a do całego ustroju parlamentarnego. Jakiby był inny lepszy system współpracowania Rządu z Narodem, o tem wywiad nie wspomina, jak wogóle nie porusza sprawy stosunku między rządzącymi i rządzonymi, określając jedynie ustrój obecny jako bezsensowny lecz nie podając od siebie żadnego innego. P. Marszałek stwierdził tylko ogólnie, że mając do wyboru „oktrojować nowe prawa w Polsce" lub ustąpić, wybrał to drugie.

Ustąpienie zresztą tyczy się tylko spraw wewnętrznych, wobec zachowania i nadal dyrektyw co do polityki zagranicznej w ręku p. Marszałka jako Ministra Spraw Wojskowych, który zresztą dodał, że przy każdym cięższym kryzysie stanie z powrotem na czele Rządu „biorąc śmiało decyzję na siebie i wyciągając również śmiało konsekwencje ze swoich decyzyj".

*

Wywiad ten, w którym obecne stosunki polityczne w Polsce zostały bardzo ostro skrytykowane, wywołał bardzo ożywioną dyskusję na łamach prasy całej Polski, oraz zagranicy. Między innemi zabrał głos Marszałek Sejmu Daszyński w obronie obecnej izby ustawodawczej Powiedział on co następuje:

Ostatni Sejm zwołany został dnia 27. marca b. r. Pracował od tego dnia głównie nad preliminarzem budżetowym. Wedle art. 25. Konstytucji przeznaczonych jest trzy i pół miesiąca na ten cel. Taki okres czasu został zaproponowany ongiś przez marsz. Piłsudskiego. Sejm obecny uchwalił preliminarz budżetowy znacznie wcześniej, bo w ciągu 2 i pół miesięcy t. j. 15. czerwca b. r.

Nadto jednak uchwalił Sejm w tym samym czasie 1. ustawę o prowizorjum budżetowem, 2. ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, 3. ustawę o amnestji, 4. ustawę o egzekucji przeciwko związkom komunalnym, 5 rezolucję do preliminarza i 6. rezolucję o pomocy dla drobnego rolnictwa w sprawie poprawy ozimin i zasiewów wiosennych.

Ponadto przygotowały komisje Sejmu do drugiego czytania projekt 1. ustawy o ochronie lokatorów, 2. byłych czynszowników oraz 3. szereg traktatów międzynarodowych. Przez zamknięcie sesji prace te rząd przerwał. Na załatwienie jednak tych wszystkich spraw zużył Sejm tylko 24 posiedzeń, z tego 15 budżetowych.

Ostatnie wybory wytworzyły następujący obraz polityczny Sejmu: 1. Grupa rządowa 130 posłów, 2. Lewica przeciwrządowa 131 posłów, 3. Ch. D., Klub Nar., Piast, N. P. R. 90 posłów, 4 Mniejszości 80 posłów. Obecny rząd nie ma większości w Sejmie. Opozycja przeciwrządowa stanowi większość ale, ta większość nie jest w możności utworzenia stałego rządu. Są więc trzy wyjścia z takiego układu cyfrowego: 1. Rozwiązanie Sejmu; 2. Utworzenie większości Jedynki z lewicą, 3. Zamach stanu.

W praktyce wytworzyła się bardzo oryginalna metoda, którąby można nazwać metodą niewyciągania konsekwencji. Sejm nie uchwala ministrowi votum nieufności ale, skreśla mu naprzykład fundusz dyspozycyjny — minister nie wyciąga konsekwencji i, pozostaje. I rząd i Sejm zachowały podczas obecnej pierwszej sesji Sejmu postawę wyczekującą, okazały umiarkowanie, unikając konfliktów. Wyjątek stanowi odrzucenie w pierwszem czytaniu dwóch projektów rządowych, t. j. ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego i ustawy o państwowym podatku budynkowym

w gminach miejskich. Należało oba te projekty istotnie odesłać do Komisji. Przednówek na wsi i obawa lichych żniw są częściowem usprawiedliwieniem ówczesnej większości Sejmowej.

Za to jednak Sejm gotów był uchwalić przedłożenie rządowe o czynszownikach i cały szereg traktatów międzynarodowych ale, tylko zamknięcie przez rząd sesji uniemożliwiło to.

Pierwsza sesja nowego Sejmu odznaczała się spokojem dyskusji. Marszałek Sejmu nie miał potrzeby z wyjątkiem jednego wypadku wykluczać kogokolwiek z posiedzeń. Wystrzegano się obelg, mówiono do rzeczy i w czasie nieprzekraczającym prawa regulaminowe. Poddawano się zarządzeniom przewodniczącego, nikt nie wrzeszczał ani krzyczał. Wygodnie, w nowej sali rozmieszczeni, siedzieli posłowie na swoich miejscach podczas debat i, z wyjątkiem zwykłych uwag, skierowanych pod adresem mowcy, przeczących lub aplauzujących, nie można było zauważyć żadnej gwałtowniejszej reakcji. W dwóch wypadkach obrazy osobistej epilog rozegrał się w sądzie marszałkowskim.

Gdyby utworzono w obecnym Sejmie stałą większość, mógłby parlamentaryzm polski rozwijać się powolnie ale stale, jako czynnik potężny legalnego życia publicznego. Gwałtownym zamachem na Konstytucję i parlamentaryzm można tylko doprowadzić państwo do ciężkich przesileń.

*

To też, oba te wywiady są najlepszym dowodem, iż jaknajspieszniej winna nastąpić rewizja naszej Konstytucji. O kwestji tej pisaliśmy już niejednokrotnie. Sądzimy więc, iż po tak ostrej krytyce naszych stosunków politycznych, niestety bardzo w wielu miejscach słusznej przez Marsz. Piłsudskiego, oraz po obronie obecnego Sejmu przez Marsz. Daszyńskiego — nastąpi wspólna praca rządu i sejmu nad naprawą naszego ustroju. Czekamy więc na czyny.

Delegat Ligi Narodów

przybył na Górny Śląsk.

W poniedziałek 2. b. m. przyjechał do Katowic celem zapoznania się ze sprawami szkolnictwa mniejszościowego sekretarz Ligi Narodów p. Azcarte. P. Azcarte, delegat Ligi Narodów, kierownik sekcji mniejszościowej sekretarjatu Ligi Narodów, przybyły na zaproszenie Rządu Polskiego na Śląsk Górny, odbył w dniu wczorajszym w Województwie szereg konferencyj. We wtorek p. Azcarte został przyjęty przez p. Wojewodę na dłuższej konferencji, w której brali udział: Marszałek Sejmu Śląskiego p. Wolny, przedstawiciele Komisji Mieszanej, przedstawiciel Państwa przy Komisji Mieszanej i naczelnik Urzędu Spraw Mniejszości. Następnie p. Azcarte odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami mniejszości.

Pobyt p. Azcarte potrwa od 4 do 5 dni. W towarzystwie p. Azcarte przybył również urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, sekretarz legacyjny p. Dębicki. P. Azcarte na czas swego pobytu na Śląsku zamieszkał u p. Wojewody, który przerwał swój urlop wypoczynkowy.

Ilość dzieci w szkołach

całego państwa.

Jak oblicza Główny Urząd Statystyczny w roku szkolnym 1927/28 było w Polsce szkół powszechnych — 25 149, nauczycieli 75 227, uczniów 3 255 636, zaś szkół powszechnych prywatnych 1323, nauczycieli 4858, uczniów 107 166. Ogółem więc w Polsce znajduje się 26 478 szkół 70 085 nauczycieli i uczniów 3 362 822.

Dzieci w wieku od lat 7—13, jako w wieku obowiązku szkolnego w szkołach powszechnych w roku 1927/28 przypadało wogóle w Polsce 90 proc., w miastach 104,7 proc., na wsi 85,7 proc. W Wojew. Śl. 116,6 proc., w województwach zachodnich 96,5 proc., w województwach wschodnich 72,9 proc.

Na jedną szkołę powszechną przypada nauczycieli ogółem 2,59, w miastach — 9,93, na wsi — 1,96. W Województwie Śląskiem — 5,92, w województwach centralnych 2,71, w województwach zachodnich 2,34, w województwach wschodnich 1,79.

Wreszcie na 1 nauczyciela w szkołach powszechnych przypada uczniów ogółem 48,4, w miastach — 40,1, na wsi — 54,3. W województwach centralnych — 51,8, w województwach wschodnich 50,6, w województwach południowych — 50,2, w Wojew. Śląskiem — 47,9, zaś w wojew. zachodnich — 43,5.

Prezydentem Meksyku

został gen. Obregon.

Przed paroma dniami ustąpił z prezydentury krwawy kat Meksyku — Calles, obecnie godność tę objął generał Obregon, który był jedynym kandydatem przy wyborach. Nowy prezydent obejmie urzędowanie z początkiem przyszłego roku i będzie piastował tę godność przez 6 lat, a więc o dwa lata dłużej niż Calles.

Zmiana na stanowisku prezydenta Meksyku nie wróży nic dobrego dla katolików, którzy dobrze pamiętają rządy generała Obregona od 1917 do 1924 r.

Tępienie katolicyzmu, niszczenie bibljotek, zamykanie kościołów i prześladowania księży cechowały ówczesne jego rządy. Intrygant, lecz pełen odwagi nie wahał się piąć na wyższe stanowiska z krzywdą nawet dla swych przyjaciół, jak Dreguezza, Serrana, Gomeza.

Jako prezydent Meksyku w 1917 r. wygnał Nuncjusza papieskiego Msgra Philippi'ego, a w 1924 r. udaremnił obrady kongresu eucharystycznego. Nie ukrywał się nigdy z nienawiścią do katolików. Za rządów Callesa, który objął prezydenturę w 1924 r., Obregon był prawą ręką krwiożerczego prześladowcy, a liczne egzekucje niewinnie straconych świadczą o jego „urzędowaniu". Porównując obu tych wrogów Kościoła katolickiego, trzeba stwierdzić, że Obregon jest o wiele gorszym niż Calles. Calles jest otwartym nieprzyjacielem, Obregon zaś intrygantem i cynikiem.

Wybór Obregona na prezydenta oznacza więc nową falę prześladowań i nowe bezprawie.

———o———

Djeta.

— Jak się pan czuje? — pyta lekarz stałego pacjenta.

— Nieszczególnie.

— Czy pan brał lekarstwo?

— Tak.

— A djeta? Czy zastosował się pan do moich rad? Mówiłem przecież to jeść, co trzyletnie dziecko.

— A więc usłuchałem rady pańskiej, doktorze. Dziś zjadłem dwa guziki, kartkę papieru i kawałek mydła.

———o———

Nawałnica nad Polską

Wielkie szkody w całym kraju.

W ubiegłą środę 4. b. m. przeszła po południu nad Śląskiem jak i całą Polską gwałtowna nawałnica, połączona z burzą. Nawałnica ta wyrządziła bardzo wiele szkód w zbiorach, oraz zrywając szereg dachów, połączeń telefonicznych i t. p. Ucierpiały szczególnie zbiory w pow. Rybnickim. Szalejąca wichura zerwała z dworca kolejowego w Chorzowie dach, rzucając go na przechodzący pociąg. Jedna osoba ranna.

Podczas burzy runęły w Katowicach rusztowania koło nowobudującego się gmachu Śl. Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. W krytycznej chwili dwóch robotników, Franciszek Radziejewski i Józef Kluba, znajdowali się na rusztowaniu, a uczepiwszy się rękoma gzymsu, zawiśli w powietrzu.

Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie straż ogniowa oraz oddziały policji pieszej i konnej. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa dała pożądane wyniki: straży pożarnej udało się po kilkakrotnych usiłowaniach przystawić do gmachu drabinę, po której zniesiono znajdującego się od kilkunastu minut w niebezpieczeństwie, Klubę. Radziejewski zeszedł po drabinie o własnych siłach.

Również w Katowicach zerwał wicher wielki dach z fabryki żelaznej: „Elewator“, który ranił ciężko dwóch robotników.

W czwartek 5. b. m. na posiedzeniu Śląska Rada Wojewódzka zastanawiała się, jak przyjść z pomocą ofiarom huraganu na terenie polskiego Śląska. Uchwalono przedewszystkiem iść z pomocą dotkniętym rolnikom już to w formie doraźnej subwencji, lub też taniego kredytu.

Straszliwa ta nawałnica przeszła nad całą prawie Europą, wyrządzając wszędzie wiele szkód. Są również zabici i ranni.

Jubileusz Tow. „Harmonia“

w Mikołowie.

W dniach 23. i 24. czerwca 1928 r. obchodziło Tow. śpiewu „Harmonia“ w Mikołowie 20-letnią rocznicę swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się w sobotę dnia 23. czerwca o godzinie 19 koncertem na rynku, wykonanym przez orkiestrę kop. Skarbowych z Bielszowic pod batutą p. Bronnego. Otwarcia uroczystości dokonał prezes „Harmonii“ p. R. Bąk, witając obecnych protektoratów: Wiel. ks. Prałata Skowrońskiego, p. starostę dr. Zaleskiego i p. burmistrza Koja, przedstawicieli związku: prezesa Imielę, sekretarza Fojcika i skarbnika Głowackiego oraz zebraną publiczność i drużynę śpiewaczą. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta, poczem „Harmonia“ wraz z przybyłemi Tow. odśpiewała 3 pieśni.

O godzinie 20½ udano się na salę Hotelu Polskiego, gdzie odbył się wieczorek muzyczny ku uczczeniu Stan. Moniuszki. Na pięknie przybranej scenie ustawiono popiersie Moniuszki — ofiarowane Harmonii z okazji dwudziestolecia przez Wydział okręgu Mikołowskiego. Podczas wieczorku wykonała Harmonja przy towarzyszeniu orkiestry kilka wyjątków z „Halki“ „Strasznego Dworu“ i inne utwory Moniuszki. Przemówienie uroczystościowe wygłosił prezes Bąk. Prolog wygłosiła druhini Jastrzembska a odczyt o Moniuszce napisany na uroczystość jubileuszową Harmonii przez p. prof. Sachsego wygłosił nauczyciel p. Czernia. Wieczorek ten stał na bardzo wysokim poziomie i był prawdziwą ucztą duchową dla słuchaczy.

Drugi dzień uroczystości, niedziela dnia 24. czerwca rozpoczął się pobudką rano o godzinie 6. Od godziny 8 do 8.30 przyjmowała Harmonia z orkiestrą na stacji kolejowej przyjeżdżające Towarzystwa śpiewacze, poczem udano się pochodem do ogrodu p. Rudzkiego. O godzinie 9.30 wyruszono pochodem do starego kościoła na nabożeństwo, odprawione przez Wielebn. ks. Prałata Skowrońskiego w asyście dwóch księży. Okolicznościowe, bardzo podniosłe kazanie wygłosił ks. Prałat Skowroński. Z kościoła udano się pochodem na rynek, gdzie z balkonu Ratusza witał zebranych p. burmistrz Koj. W pochodzie brało udział 30 Towarzystw śpiewaczych i kilka Tow. miejscowych z 25 sztandarami. Miłą niespodziankę sprawiły jubilatce miejscowe Towarzystwa, przybywając na uroczystość z orkiestrą Zw. Podoficerów Rezerwy, przez ten ostatni zorganizowaną. Na rynku nastąpiło rozwiązanie pochodu, poczem Harmonia wraz z delegatami Tow. i gośćmi udało się do sali p. Kiela na uroczyste zebranie, które zagaił prezes R. Bąk. Na wstępie uczczono pamięć ś. p. zmarłych członków, na zebraniu uczczono 15 zasłużonych około rozwoju Harmonii założycieli i 20-letnich jubilatów i wręczono im dyplomy. Podczas zebrania przemówili prezes okr. Ligoń, skarbnik związku Głowacki, przewodniczący Rady miejskiej ks. W. Rozmus, przedstawiciel wojskowości Dow. Kadry Instruk. kap. Łuczak, imieniem jubilatów p. Gasz i delegaci bratnich kół. Bardzo przyjemną niespodziankę sprawiło Harmonii tow. Lutnia z Król. Huty, — również jubilat — które przez swego delegata wręczyło Harmonii srebrną skatułkę zawierającą grudkę poświęconej ziemi, którą Lutnia, wskutek odmówienia poświęcenia sztandaru w kościele, sztandar swój poświęciła. Zebrani hucznemi oklaskami wyrazili Tow. Lutnia swoje podziękowanie, poczem okrzykiem na cześć jubilatów i odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono zebranie.

Popołudniu o godz. 15 odbył się festyn ludowy na Wymyślance. Większą część programu wypełniły występy śpiewacze Towarzystw obecnych na uroczystości. Zebrana publiczność burzliwie nagrodziła każdy występ kół. Wieczorem o godzinie 21 odbyły się zabawy w salach Hotelu Polskiego i p. Kiela. Bawiono się do późnej nocy. Uroczystość jubileuszowa udała się dobrze, szczególne uznanie należy się dyregentowi „Harmonii“ p. inspektorowi Krawczykowi, za tak wzorowe przygotowanie zespołu do wieczorku.

Śpiewak.

Pan Prezydent

Rzplitej na Polesiu.

W niedzielę 1. b. m. przybył na Polesie p. Prezydent Rzeczypospolitej. Gościa powitał w Pińsku prezydent gen. Zaleski, starosta Bałdok, kompanja honorowa 84 p. p. i tłum publiczności. W katedrze wśród szpaleru wojska, straży ogniowej, przysposobienia wojskowego i młodzieży szkolnej witał p. Prezydenta ks. bisk. Łoziński, który odprawił Mszę św. i wygłosił podniosłe kazanie.

Z katedry przejechał p. Prezydent do soboru prawosławnego, gdzie powitał go prawosławny biskup polski Aleksander i wygłosił przemówienie. Następnie Prezydent zwiedził synagogę. Powitał go tam kahał a w imieniu kahału przemówił adw. Jelenkiewicz.

Z synagogi p. Prezydent przyjechał

do portu, gdzie przyjął raport od komandora Dębskiego. Tu p. Prezydent wstąpił na statek „Admirał Dickman". Wówczas oddano 21 przepisanych strzałów armatnich i statek wyruszył Piną ku Prypeci. Za statkiem p. Prezydenta szła w pełnym rynsztunku cała flota pińska. P. Prezydent przyjechał do Seredjenia gdzie w porcie przyjmował defiladę floty i hydroplanów. Po defiladzie p. Prezydent udał się do Brześcia.

Wiadomości polityczne.

(—) Gdzie wyjedzie Marsz. Piłsudski.

Miejsce spędzenia okresu urlopowego przez marszałka Piłsudskiego nie zostało dotąd ostatecznie uchwalone. Brane są pod uwagę dwie miejscowości kuracyjne: Banno, koło Sinaja oraz Herkules-Bad w pobliżu granicy rumuńsko-jugosłowiańskiej przy t. zw. Żelaznej Bramie. Marszałkowi Piłsudskiemu towarzyszyć mają płk. dr. Woyczyński oraz ppłk. Bek. Jak donoszą, marszałek Piłsudski w drodze powrotnej odwiedzi królową rumuńską, Marję.

(—) 15% dodatek dla urzędników.

W wykonaniu uchwał Sejmu i Senatu zadecydowała Rada Ministrów upoważnić ministra Skarbu do wypłaty 15 proc. dodatku. Wypłata ta odnosi się narazie do najbliższego kwartału, t. j. od 1. lipca do 1. października i zostanie ona uskuteczniona w dniach 15. lipca, 1. sierpnia i 1. września. Każda rata wynosić będzie 15 proc. miesięcznego uposażenia.

(—) Lot przez Atlantyk odroczony.

Lotnicy mjr. Idzikowski i Kubala postanowili odroczyć swój lot ponad Atlantykiem na jeden miesiąc. Przyczyna odroczenia jest ta, że przez cały lipiec wieją ponad Atlantykiem wiatry wschodnie, wobec czego lot lipcowy byłby ryzykiem, skazanem odrazu na niepowodzenie.

(—) Zmiany w Sejmie.

P. Jerzy Pomykalski, który od pierwszego posiedzenia Sejmu Odrodzonej Polski piastował urząd dyrektora kancelarji sejmowej, ustąpił ze swego stanowiska, a na jego miejsce mianował p. marszałek Sejmu Daszyński p. Henryka Pomorskiego. Dyrektorem kancelarji Senatu mianowany został dotychczasowy jej kierownik p. Arczewski.

(—) Poczta polska przedsiębiorstwem.

Ukazało się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie min. Miedzińskiego i Czechowicza o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon. Przedsiębiorstwo objęło z dniem 1. lipca b. r. zarząd, zapas gotówki i materjałów oraz majątek ruchomy i nieruchomy stanowiący własność skarbu państwa a przeznaczony do użytku poczty, telegrafów i telefonów.

(—) 4% pożyczka premjowa.

W pierwszych dniach subskrypcji w samej Centrali P. K. O. same tylko drobne zapisy na 4% premjową pożyczkę inwestycyjną przekroczyły miljon złotych. Napływają również liczne zgłoszenia z prowincji za pośrednictwem urzędów pocztowych, a inne instytucje bankowe, które zapisy przyjmują, sygnalizują także niebywałe zainteresowanie publiczności dla nowego papieru.

Wynik zapisów do szkół na Śląsku.

Jak już donosiliśmy ostatnio, wpisy szkolne na terenie Górnego Śląska wypadły imponująco. Dzieci obowiązanych poraz pierwszy do wpisów szkolnych 27 000, z tego zgłosiło się do szkół polskich 24 174, zaś do szkół mniejszościowych niemieckich 2926. Nie ulega wątpliwości, że procent dzieci do szkół polskich wpisanych jeszcze się zwiększy, albowiem 300 wniosków o wpisanie dzieci do szkół niemieckich jest niezgodnych z przepisami konwencji genewskiej i wyroku haskiego.

Okazuje się, że na terenie Górnego Śląska zmieniły się gruntownie nastroje, napór szkolny niemiecki został zasadniczo przełamany i niemczyzna obecnie znajduje się w rozpaczliwej defenzywie. Sprawa szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku znajduje się w likwidacji i zmierza do normalnych rozmiarów odpowiadających faktycznej sile narodowej mniejszości niemieckiej. Minęły już na szczęście czasy, kiedy szkoły niemieckie na Górnym Śląsku cieszyły się lepszą opinją wśród warstw górnośląskiego społeczeństwa

——o——

Prawdziwa miłość.

Narzeczona maszynisty kolejowego:
— „Czy wciąż jeszcze myślisz o mnie podczas tych długich jazd w nocy?
— Czy myślę? Co za pytanie? Dwa razy z tego powodu wykoleiłem pociąg.
— Słodki mój, kocham cię.

——o——

Podniecające zajęcie.

— Pan nie pojmuje tego, jak podnieca człowieka łowienie ryb!
— Łowienie ryb podnieca?!
— No tak, zwłaszcza, gdy człowiek nie ma pozwolenia na połów i łowi tam, gdzie połów jest surowo wzbroniony.

Noc Bożego Narodzenia

(Legenda).

——o——

Upadła przed Nią na kolana i obydwaj chłopcy słyszeli, jak mówiła: O Marjo, Królowo Aniołów i wszystkich Świętych, oto u nóg Twoich dwoje moich dziatek; są one i Twojemi dziećmi, boś je na górze Kalwaryjskiej, u stóp krzyża, za swoje przyjęła. Ach, przez miłość Twoją dla Boskiego Twojego Syna, zlituj się nad dziećmi temi, ratuj je Pani, nie daj im ginąć. I Ty, Panie, Boże Dzieciątko, któryś dzisiaj z miłości dla świata grzesznego, przyjął naszą postać człowieka, usłysz najpokorniejsze błaganie moje; znasz, Panie, pragnienie serca mego: racz mnie wysłuchać!

„Piękna Pani" nic nie odpowiedziała; pragnęłaby zadość uczynić prośbie niewiasty u stóp Jej klęczącej, lecz milczała, nie odważyła się mówić. Spojrzała na Syna swego maleńkiego, którego trzymała na ręku i zdawało się, jakoby prosiła go niemą prośbą. Natenczas Dzieciątko Jezus podniosło rączkę i przemówiło głosem słodkim, tak miłym jak najcudniejsza muzyka, a wzrok Jego był tak łagodny, jak promień miesiąca.

— Kochane dziateczki — rzekł — wysłuchałem prośby matki waszej, i spełniam życzenie Matki Mojej: Chodźcie do Mnie, do Mego Raju. Dam wam skrzydła aniołów, dam wam głos piękny, którym wraz z Serafinami i Cherubinami sławić będziecie Ojca niebieskiego; dam wam szaty bielsze nad śnieg, a jaśniejsze nad słońce i będziecie stali przed tronem Ojca mego.

O Matko moja — dodał, zwracając się do pięknej Pani — dzieci te oddaję Tobie; od tej chwili należeć będą do Twego orszaku; Tobie, Matko, niczego odmówić nie mogę. A ty, niewinnych tych dziatek matko, otrzej łzy, bądź spokojna i raduj się, bo oddałem je

Z Województwa Śląskiego.

+ Gen. Le Rond na Śląsku.

Generał Le Rond, były prezes międzysojuszniczej komisji plebiscytowej na Górnym Śląsku, przybył do Katowic w sprawie Skarbofermu, jako członek rady nadzorczej tej instytucji.

+ Zlot sokołów ze Śląska.

Królewska Huta poraz pierwszy miała sposobność gościć w swoich murach sokołów z całej dzielnicy śląskiej. Tegoroczny zlot Sokołów był potężną manifestacją narodową, na którą zjechało się ze wszystkich zakątków ziemi śląskiej około 5000 druhen i druhów, oraz młodzieży sokolej. Przebieg zlotu był następujący: W sobotę, dnia 30. czerwca odbywały się próby młodzieży, a po południu publiczne ćwiczenia przeszło 800 młodzieży sokolej. Tego samego dnia wieczorem odbyła sie uroczysta akademja w sali hotelu „Redena". W akademji tej wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich, wojskowych i miejskich. W niedzielę przed południem rozpoczęła się uroczystość mszą polową, celebrowaną przez ks. prob. Gajdę. Po nabożeństwie pochód, liczący około 3000 uczestników, wyruszył w karnych szeregach przez miasto. Następnie odbyła się defilada przed przedstawicielami władz i złożenie wieńca na pomniku Powstańca i na grobie Nieznanego Żołnierza. Po południu, przy licznym udziale publiczności, odbywały się na Stadjonie ćwiczenia sokolic i sokołów.

+ Krzyż zasługi.

Prezes Rady Ministrów, nadał srebrny Krzyż zasługi Stanisławowi Ligoniowi, nauczycielowi gimnazjum państwowego w Katowicach, za zasługi na polu pracy kulturalnej i oświatowej.

+ Rozdział pożyczki amerykańskiej.

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu swem w dn. 5. b. m. rozdzieliła kwotę otrzymaną pożyczki amerykańskiej. Przeznaczono z niej: na inwestycje wojewódzkie 40 250 000 zł., dla gmin wyznaniowych — 2 000 000 zł., na regulację Rawy — 1 000 000 zł., na pożyczki dla gmin i wydziałów powiatowych 34 652 000 zł. Z czego miasto Mikołów otrzyma 500 000 zł. na drogi, elektrownię, dom dla bezdomnych, wodociąg, kanalizację i rzeźnię.

Sumy otrzymane z pożyczki ulokowane zostały w Banku Gospodarstwa Krajowego, w następujący sposób: 1. za wypowiedzeniem 1-miesięcznem kwotę 37 000 000 zł., 2. za wypowiedzeniem 3-miesięcznem kwotę 11 000 000 zł., 3. za wypowiedzeniem 9-miesięcznem kwotę 30 223 717,53 zł.

+ Śląska Komisja Ziemska.

W ostatnich dniach czerwca b. r. odbyło się drugie posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej w Katowicach w sprawie gospodarstw wzorowych z parcelacji majątków byłej Komory Cieszyńskiej. Było to ostatnie posiedzenie komisji w dotychczasowym składzie, mandaty bowiem jej członków wygasły z dniem 1. lipca b. r. Nowa komisja zamianowana będzie przez ministra reform rolnych w najbliższym czasie.

+ Zniżka kosztów utrzymania?

Komisja dla badania kosztów utrzymania na Górnym Śląsku ustaliła, że w ciągu czerwca koszty wyżywienia spadły w porównaniu z miesiącem majem o 1,39 proc., koszty odzieży pozostały bez zmiany, wobec czego ogólna zniżka kosztów utrzymania wynosi za miesiąc czerwiec 1,12 proc. Dziwne to jest, skoro w tańszym Poznaniu wzrosły przecież koszty utrzymania o 0,83 procent.

+ Straszny wypadek w Tarn. Górach.

Tarnowskie Góry znajdują się pod wrażeniem okropnego wypadku, jaki zdarzył się tu we wtorek 3. b. m. Kilkanaścioro dzieci w wieku od 3—10 lat znalazło w domu, w którym znajdował się w swoim czasie niemiecki komisarjat plebiscytowy i skład broni — granat ręczny. W czasie zabawy pociągnięty za zapalnik granat wybuchnął. Skutki były straszne: sześcioro dzieci zginęło na miejscu, czworo walczy ze śmiercią w lecznicy brackiej. Na miejsce wypadku udał się natychmiast (wypadek zdarzył się około 1 w południe) p. starosta dr. Bocheński i władze policyjne. Śledztwo, zwłaszcza w kierunku pochodzenia granatu, jest w toku.

+ Tragiczny zgon sokolicy.

W niedzielę popołudniu w czasie zlotu sokolskiego ze Śląska zdarzył się tragiczny wypadek w basenie pływalni na stadjonie gimnastycznym w Królewskiej Hucie. Zmęczone pochodem sokolice chłodziły nogi w wodzie basenu, w czasie tego jedna z nich wpadła do wody i utonęła. Ofiarą tego smutnego wypadku była 18-letnia Marta Bartniczkówna z Orzesza, jedna z lepszych sportsmenek. Tragiczny zgon młodej sokolicy wywołał wielkie wrażenie.

——o——

Szczerość małżeńska.

Ona: — Wierzę głęboko, Jerzy, że jesteś bardzo wiernym mężem. Nie masz sobie nic do wyrzucenia, odkąd żeśmy się pobrali?

On: — Nie, poza naszem małżeństwem, nic więcej!

---

w opiekę Królowej niebios, Ona niemi zajmować się będzie".

I piękna Pani uchyliła płaszcza gronostajowego i okryła nim chłopczyków; a potem wszyscy unieśli się lekko w niebieskie przestworza; nie było żadnego wiatru, powietrze było miłe, ciepłe; minęli chmury, minęli jaśniejące gwiazdy, lecz wciąż płynęli coraz wyżej... coraz wyżej... Niedługo przybyli do bram niebieskiego Syonu. Święty Piotr, mający klucze bramy niebieskiej, poznał Najświętszą Pannę i czemprędzej otworzył bramę. Widział doskonale, że Najświętsza Panna niesie coś pod płaszczem, lecz nie śmiał pytać. Malcy weszli do nieba. Gromady Aniołów pospieszyły, by Królowę swoją powitać. Radość była wielka, gdy spostrzegli dwoje dzieci i dziękowali Panu Jezusowi, że w dzień swego narodzenia sprawił im tak miłą niespodziankę, powiększając grono Świętych dwoma niewinnemi duszyczkami, podobnemi do wonnych kwiatów świeżo na ziemi uszczkniętych. I zaśpiewali cudowny hymn: Gloria in excelsis Deo! Obydwaj chłopczyki wraz z aniołami hymn ten powtarzali, i wielka radość była w niebie. Tam, w Raju, przebyli chłopcy święto Bożego narodzenia; tam spotkali ojca, którego z utęsknieniem oczekiwali, a który ich tamdotąd, krainy nieustającego szczęścia, wyprzedził. Wraz z innymi aniołami stoją przed tronem Najwyższego, trzymają srebrne kadzielnice, a cudna woń, z nich się ulatniająca, to modlitwy ich za braćmi i siostrami na ziemi.

Jakkolwiek ci się wiedzie, miły czytelniku, ufaj Boga, bo krewni twoi i znajomi, którzy cię na tamten świat wyprzedzili nie zasklepieni są w miłości własnej, ale proszą bezustannie Boga za tobą i niejedną łaskę Bożą, która na ciebie spłynęła, zawdzięczasz ich wstawieniu się za tobą.

Koniec.

Z Mikołowa i okolicy.

— Zebr. org. Banku Ludowego w Mikołowie.

Dnia 9. lipca b. r. odbędzie się zebranie organizacyjne Banku Ludowego w Mikołowie o godz. 20 k lokalu u p. Knapika. O punktualne przybycie wszystkich zainteresowanych prosi za Komisję organizacyjną:

(—) Bąk, Knapik, Stasz.

— Wyjazd dzieci na kolonje Z. O. K. Z.

Dzieci miasta Mikołowa przeznaczone na kolonje letnie, które poddały się badaniu lekarskiemu, wyjeżdżają na kolonje w poniedziałek dn. 9. lipca b. r. Odjazd z Mikołowa o godz. 14 min. 35 (2.35 popołudniu). Zbiórka tych dzieci o godz. 14 na dworcu w Mikołowie. Każde dziecko powinno zabrać ze sobą oprócz potrzebnej bielizny — garnuszek do herbaty, łyżkę, nóż i widelec, szczoteczkę do zębów i grzebień. W miarę możności można zabrać jeszcze troszeczkę pożywienia na podróż, co jednakowoż nie jest konieczne.

Zarząd K. M. Z. O. K. Z.

— Na obozy szkolne.

Dnia 4. b. m. o godz. 13 min. 45 z dworca osobowego w Katowicach odszedł transport uczni na obozy szkolne w Bystrej ad Maków. Uczestnicy otrzymali nowe drelichy, trzewiki wojskowe, furażerki, sienniki, koce, kostjumy i pantofle sportowe oraz plecaki. Kompletne wyekwipowanie i uzbrojenie dostarczył 73. p. p., a umundurowanie Wojew. Komitet W. F. i P. W. Uczestników przemundurowano na dziedzińcu koszarowym w Katowicach do godz. 12, poczem D-ca 73. p. p. przyjął raport od komendanta transportu por. Pittnera, w serdecznych słowach pożegnał przyszłych kandydatów do szkół wojskowych, życząc im dobrego wyniku pracy. Dla uczestników zarezerwowane były trzy wagony, w których wygodnie dojadą do Bystrej. Transport liczył 110 uczestników. Z gimn. w Mikołowie na obóz odjechali: Krupa Emil, Giemza Władysław, Gamończyk Paweł, Rycka Jan, Riedel Eryk, Purszke Oskar, Muszer Erwin, Włóczka Alojzy, Wojtyczka Alojzy i Osiecki Joachim. Powrót z obozów nastąpi w dniu 9. sierpnia.

— Wych. Fizycz. i Przysp. Wojsk. w Mikołowie.

W dniu 29. czerwca 1928 na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego w Mikołowie odbyły się zawody strzeleckie z broni wojskowej powtarzalnej dla członków P. W. kadry instr. Mikołów. Do zawodów stanęło 26 zespołów po 6 zawodników w zespole, razem 156 zawodników. Warunki strzelania: po 3 strzały z postawy leżącej z podpórką, klęczącej i i stojącej do tarczy 10-pierścieniowej, jakiej używa się na zawodach olimpijskich. Odległość 150 m. Teoretycznie jeden zawodnik mógł zrobić najwyżej 810 pkt. zespół zaś 4860 punktów.

Wynik strzelań, był następujący: Pierwsze miejsce zajął zespół z oddziału P. W. w Dębieńsku Starem, robiąc 1235 pkt. i tem samem zdobywając nagrodę wędrowną na rok 1928/29. Skład zespołu: Kondziołka Bernard, Koj Michał, Koj Wilhelm, Jesionek Paweł, Knapik Oswald i Słupik Józef. Drugą nagrodę — zespół zw. Strzeleckiego w Mikołowie — 1207 pkt. Skład: Kumar Adolf, Glebowicz Stanisław, Bartkowiak Władysław, Brzeźniak Edward, Przybyła Wiktor i Antkowiak Wincenty. Trzecie miejsce — klub sportowy Wilkowyje — 1177 pkt. Skład: Machinek Józef, Gruchlik Wiktor, Gruchlik Jan, Gruchlik Franciszek, Kopański Stanisław, Kopański Wilhelm. Pierwszy zespół otrzymał żetony złote, drugi — srebrne i trzeci — bronzowe.

Z poszczególnych zawodników najlepsze wyniki mieli: Kondziołka Bernard 432 pkt., Knapik Oswald — 405 pkt. i Bojdał Henryk z Łazisk Średnich — 396 pkt. za co otrzymali dyplomy. Nagrody rozdał zast. d-cy 73. p. p. ppłk. Majewski w obecności członków Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. Insp. Krawczyka i prof. Witka oraz prof. Matuszewskiego, zaproszonego do udziału w komisji sędziowskiej. Po rozdaniu nagród wręczono uczestnikom świadectwa z ukończenia I. stopnia P. W. W czasie zawodów przygrywała orkiestra 73 p. p.

— Nadzw. zebr. zw. Podof. Rez.

Zarząd Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy tutejszego Koła zwołuje wszystkich członków z powodu jednej bardzo ważnej sprawy a mianowicie, podania członkom do wiadomości nowo opracowanego statutu Bratniej Pomocy przez Zarząd Okręgu Śląskiego na zebranie nadzwyczajne, które się odbędzie w środę dnia 11. lipca r. b. o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu kolegi Kiela. Uprasza się wszystkich członków o pewne przybycie na to zebranie, gdyż rozchodzi się w statucie o budowę uzdrowiska dla kolegów podoficerów, do którego można wyjechać na trzy tygodnie bezpłatnie, również o kasę pośmiertną i zapomogową w różnych nagłych wypadkach. **Zarząd.**

— Orkiestra Zw. Podof. Rez. w Mikołowie.

Zarząd tut. Koła Og. Zw. Podofic. Rez. otrzymał następujący list: Zeszłą niedzielę obchodziło tutejsze Towarzystwo Śpiewu „Harmonia" przy bardzo dobrej pogodzie swój 20-letni jubileusz. W pochodzie kroczyła na czele nowozorganizowana orkiestra tutejszego Związku Podoficerów Rezerwy pod batutą kapelmistrza p. Oskara Magnera. Orkiestra, która już występowała w Mikołowie po raz trzeci, popisała się tym razem bardzo dobrze, to też patrzano ze zdziwieniem, iż tutejszy Związek Podoficerów zdołał sobie tak silną orkiestrę zorganizować. Polecałoby się gorąco, tą to orkiestrę popierać a nie zamawiać obce orkiestry do Mikołowa, które może nie stoją na równi z orkiestrą tut. Związku Podoficerów Rezerwy i nie stawią się taniej. Gdy zaś tutejsze Związki i Towarzystwa będą posługiwały się miejscową orkiestrą, to jestem pewny, że kapelmistrz p. Magner dołoży wszelkich sił, ażeby postawić orkiestrę Związku Podoficerów Rezerwy na wyżynie swego zadania a obywatele miasta Mikołowa będą się szczycić z tego, że miasto Mikołów posiada w swych murach też odpowiednią orkiestrę, za którą nie potrzebuje się wstydzić. **Obywatel.**

Rzeczy zgubione.

Dnia 22. czerwca r. b. w tut. mieście zgubiła p. Marja Szydłowa z Mikołowa ul. Podleska nr. 72 jedną torbę czarną skórzaną, w której znajdowała się również torebka damska czarna z gotówką około 8 złotych, wykaz osobisty, kwity z Urzędu Skarbowego i obrazek owalny z Matką Boską karmiącą (torebka była zaopatrzona w monogram — S. M.)

Zaś p. Wiktorja Barton z Mikołowa zgubiła na tutejszych plantach swoją parasolkę (z czarnego jedwabiu).

Również p. Stefanja Lipińska z Mikołowa zgubiła swoją kartę cyrkulacyjną.

Znalezione rzeczy uprasza się oddać w biurze policji miejskiej na Magistracie — pokój — nr. 12 względnie poszkodowanym.

— Koło Z. O. K. Z. w Gostyniu.

Nowe to koło zostało założone na zebraniu w szkole miejscowej dnia 24. czerwca 1928 r. O pracach i zadaniach Z. O. K. Z. referował delegat Zarządu Obwodowego w Mikołowie p. Piórko. Przewodniczącym Koła wybrali zebrani p. zast. kierownika szkoły Lukasa — zastępcą p. Franciszka Świerkota, —

sekretarzem p. Szafrana T., — zastępcą p. Pasiekę Konst. i skarbnikiem p. Franciszka Kłosa. Osoby, wchodzące w skład Zarządu Koła i Komisji, dają gwarancję, że Koło będzie się pomyślnie rozwijać.

Programy radjowe.

Niedziela 8. 7.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej, 1200 — Sygnał czasu, 16.00 — Odczyt religijny, 16.20 — Pogadanka ogrodnicza, 16.40 — Odczyt rolniczy, 17.00 — Koncert popularny, 18.30 — Rozmaitości, 18.50 — Odczyty, 20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Poniedziałek 9. 7.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Transm. z Warsz., progr. dla dzieci, 17.25 — Odczyt, 18.00 — Transmisja muzyki tanecznej, 19.00 — Rozmaitości 19.30 — Odczyt, 19.55 — Komunikaty, 20.10 — Lektura w jęz. franc., 20.30 — Transm. konc. międzynar., 22.00 — Sygnał czasu.

Wtorek 10. 7.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Nadprogram, 17.25 — Transm. odczytu z Poznania, 18.00 — Transm. konc. popoł. z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, 19,20 — Komunikat harcerski, 19.50 — Transmisja z Opery Pozn., 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transm. muz. z Warszawy.

Środa 11. 7.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Transm. z Krakowa, Audycja dla młodz., 17.25 — Odczyt, 18.00 — Transm. konc. popoł. z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, 19.30 — Odczyt, 19,55 — Pogadanka dla gospodyń, 20.30 — Transm. konc. wiecz. z Krakowa, 22.00 — Sygnał czasu.

Czwartek 12. 7.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Odczyt, 17.25 — Skrzynka pocztowa, 18.00 — Audycja literacka, 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Lektura w jęz. ang., 19.50 — Odczyt, 20.15 — Konc. wiecz., 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transmisja muz. tanecznej.

Piątek 13. 7.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Odczyt, 17.25 — Transm. odczytu z Wilna, 18.00 — Transmisja koncertu popoł. z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, 19.20 — Komunikat, 19.30 — Odczyt, 20.05 — Konc. ku czci święta narod. Francji, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Skrzynka pocztowa.

Sobota 14. 7.

16.40 — Komunikaty, 17.00 — Nadprogram, 17.25 — Odczyt, 18.00 — Transmisja z Krak., progr. dla najmłod., 19.00 — Rozmait., 19.20 — Skrzynka poczt., Radjostacji Kat., dla dzieci, 19.30 — Transmisja z Warsz., 20.15 — Transmisja konc. z Warsz., 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Transm. muz. tan.

Wesoły kącik.

Trudne zadanie.

— Masz tu, Maniusiu, dziesiątkę, zanieś ją temu biedakowi na rogu i zapytaj się go, czy ma małe dzieci.

Mania spełnia polecenie matki.

— Mamusiu — rzecze wracając — ten biedak ma dużo dzieci, ale nie wie ile, bo . . . jest ociemniały.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie. — Redaktor odpow. Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OBWIESZCZENIE!

Podaje się do ogólnej wiadomości, że ceny maksymalne, ogłoszone w cenniku z dnia 28. czerwca r. b. znosi się niniejszem.

Mikołów, dnia 5. lipca 1928 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

OBWIESZCZENIE!

Podaje się niniejszem do wiadomości, że licencjonowanie zgłoszonych buhaji i kozłów nastąpi w sobotę, dnia 14. lipca r. b. o godz. ½2 popoł. na targowicy p. Kiela przy ulicy Krakowskiej w miejscu.

Do licencjonowania mogą zostać także przedstawione niezgłoszone dotychczas buhaje i kozły.

Mikołów, dnia 5. lipca 1928 r.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

W środę, dnia 4. lipca br. o godz. 8,45 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św.

śp. Wiktor Lokay

organista przy kościele parafjalnym w Mikołowie

po 50-cio letniej służbie w 72 roku życia.

W zmarłym traci parafja nader pracowitego, sumiennego, pobożnego, słowem pod każdem względem prawdziwego idealnego organistę, którego na zawsze zatrzyma w pamięci.

Zarząd Komisaryczny parafji Mikołowskiej.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o 9-tej rano.

Pielgrzymka z Mikołowa do Częstochowy

wyrusza **dnia 15-go lipca br.** Kto ma zamiar brać udział w pielgrzymce powyższej może się jeszcze zgłosić do do dnia 13. b. m. w Bibljotece III. Zakonu św. Fraciszka w Mikołowie, ulica Klasztorna 30. Koszta wynosić będą 10.— zł na osobę. Godzina odjazdu z dworca Mikołowskiego zostanie jeszcze ustalona i ogłoszona.

Poszukuje się mieszkania

2—3 pokojowego i kuchnią

w pobliżu dworca.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje **A. Paluch rest. kolejowa.** Mikołów Dworzec

Obelgę

rzuconą na p. Martę Boczek cofam i przepraszam.

Mikołów, dnia 25. VI. 28 r.

Jakób Suchoń.



FABR. CHEM. P. STRAHL & Co. SZOPIENICE G/S.

Samodziałające środki do prania

używa się dziś chętniej we wszystkich państwach kulturalnych niż proszki mydlane. Wyższe zalety metody prania chemicznego (samodziałającego) nad mechanicznym (przez tarcie) znane są dzisiaj każdej gospodyni. Przedewszystkiem niedopuszczalne jest tarcie delikatnych tkanin, gdyż przez to niszczą się włókna.

Samodziałający środek do prania posiada jeszcze jednak i tę zaletę, że bieli równocześnie, nie zawierając szkodliwych kwasów. Bielenie następuje w ten sam sposób, jak bielenie za pomocą promieni słonecznych. Specjalnie na naszym terenie przemysłowym, gdzie nie zawsze jest możliwem bielenie na słońcu, samodziałające bielenie ma swoją specjalną zaletę niezależnie od czasu i oszczędności pracy.

Lecz jak przy zakupnie mydła i proszku mydlanego zaleca się również ostrożność przy zakupnie samodziałających środków do prania, gdyż i w tym wypadku znajduje się na rynku bardzo dużo towaru bezwartościowego. Żądajcie więc wszędzie

ALBORIL

samodziałający środek do prania,

który pod ścisłą fachową kontrolą wyrabiany jest w naszej fabryce i dzięki tylko kilkudziesięcioletniemu doświadczeniu, stale udoskonalony, daje Wam gwarancję, że pod względem jakości nabywacie produkt niedościgniony.

